

GAZETA LWOWSKA.

Z *Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Montenegro. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ofiary na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie stryjskim.

VI. Powiat Mikołajowski. Ofiarowali: administracya dóbr hrabięgo Lanckorońskiego w Rozdole 100 zł., państwo w Czernicy 25 zł., państwo w Rudnikach 25 zł., w Demence 10 zł., w Hnizdyczowie 30 zł., w Turadach 25 zł. Jan Borzęcki r. k. proboszcz w Żydaczowie 15 zł., Franciszka hrabina Łosiowa właścicielka dóbr w Kijowcu 150 zł., państwo w Bereźnicy królewskiej 25 zł., państwo w Cucułowcach 20 zł., w Wołeniowie 25 zł. Kazimirz Nowacki właściciel części dóbr w Tejszarowie 5 zł., Jan Wnorowski w Derzowie 10 zł., Ludwika Jabłonowska w Derzowie 5 zł., Albin Olewiński w Tejszarowie 1 zł. 5 c., gr. kat. duchowieństwo w całym powiecie 18 zł. 79 c., mieszkańcy miasta w Mikołajowie 18 zł. 85 c., Antoni Krämer młynarz w Demni 5 zł., Michał Frey właściciel gruntowy w Derzowie 2 zł., Filip Frey młynarz w Rudnikach 2 zł., mieszkańcy miasta w Rozdole 80 zł. 67 c., Eisig Eichenstein rabin w Żydaczowie 26 zł. 25 c., mieszkańcy miasta w Żydaczowie 41 zł. 10 c., chrześcijańska gmina w Rozdole 30 zł., gmina żydowska w Rozdole 50 zł., gmina żydowska w Żydaczowie 30 zł., Maciej Tuna dzierżawca propinacyi w Mikołajowie 10 zł., Hersch Jolles dzierżawca propinacyi w Mikołajowie 10 zł., Schmiel Horn dzierżawca propinacyi w Wolicy 4 zł., Hersch Goldberg dzierżawca propinacyi w Tejszarowie 5 zł., Izrael Schor liwerant w Mikołajowie 10 zł., Osias Goldner kupiec w Mikołajowie 5 zł., Marcin Harasymowicz właściciel części dóbr w Tejszarowie 6 zł. 30 c., Paweł Przedzrymirski właściciel gruntowy w Pezanach 3 zł., Grzegorz Przyszlak przełożony gminy w Mikołajowie 4 zł., gminy: Piaseczna 12 zł., Krupsko 10 zł., Nadiatycze 15 zł., Stulsko 15 zł., Kijowiec 20 zł., Czernica 12 zł., Tejszarów 15 zł., Pezany 6 zł., Cucułowce 10 zł., Derzów 16 zł., Brzezina 15 zł., Drohowyże 10 zł., Turady 3 zł., Iwanowce 6 zł., Weryń 6 zł., Rozwadów 10 zł., Bereźnica królewska 15 zł., Wolica 3 zł., Hnizdyczow 10 zł., Małachów 8 zł., Demenka leśna 5 zł., Demenka podniesz. 4 zł., Rudniki 8 zł., Demnia 12 zł., Pokrowce 6 zł., Roguźno 4 zł., Folwarki żydacz. 2 zł., Uście 6 zł., Wola mała i wielka 2 zł., Hłów 2 zł., Wołeniów 7 zł., Trościaniec 2 zł., pojedynczy dzierżawcy propinacyi w powiecie 41 zł. 10 c., urzędnicy zakładu hrabięgo Skarbka w Drohowyżu 10 zł. 45 c., urzędnicy urzędu powiatowego i podatkowego w Mikołajowie 27 zł., miejska kasa w Mikołajowie 600 zł., miejska kasa w Żydaczowie 240 zł. (c. d. n.)

Gmina Horodysławice w obwodzie brzeżańskim zobowiązała się w zamiarze założenia trywialnej szkoły w tejże gminie na wieczne czasy: istniejący już budynek parafialnej szkoły urządzać odpowiednio, na przyszłość jednak w miarę potrzeby wznieść nowy szkolny budynek z własnych funduszów z materiału miękkiego, sprawić potrzebne szkolne porządki, utrzymywać je równie jak szkolny budynek zawsze w jak najlepszym stanie, utrzymywać stróża na usługi w szkole, dostarczać co roku na opał szkoły i mieszkania nauczyciela 6 niż. austr. sagów drzewa i każdorazem nauczycielowi płacić co roku 151 zł. 20 c. austr. waluty w gotówce oraz 12 niż. austr. meców żyta, tyleż jęczmienia i 6 niż. austr. meców hreczki.

Okazaną temi ofiarami dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Anglia.

(Posiedzenie z 1. sierpnia. — Wiadomości bieżące. — Sprostowanie.)

Londyn, 4. sierpnia. Na posiedzeniu *izby niższej* dnia 1. b. m. wszczęła się rozprawa między lordem Robertem Cecil i ministrem spraw wewnętrznych p. Lewis względem wyborów w Glou-

cester i Norwich, przy której sposobności dopuścić się mieli doputowani przez swoich agentów przekupstwa, chociaż im trudno dowieść winy tej w zwykłej drodze prawa. Lord R. Cecil zapytuje przeto, czy też rząd nie każe wytoczyć śledztwa w tej mierze? P. Lewis odpowiada, że to do rządu wcale nie należy, i raczej izba powinna przedłożyć koronie adres odnoszący się do tej sprawy. P. John Stalley zapowiada następnie przedłożenie rezolucyi na takie wypadki.

Na posiedzeniu *izby wyższej* dnia 2. b. m. zapowiada lord Granville ustawę odnoszącą się do katolickich zakładów dobroczynności, która przedłożona być ma we czwartek. Lord Brougham wystawia wstrzymanie się od pracy mularzy i innych robotników przy budowach w świetle bardzo przykrem, i zwraca na tę sprawę całą uwagę rządu. (Robotnicy rzeźbieni domagają się skrócenia czasu pracy z 10ciu na 9 godzin bez uszczuplenia im jednak płacy dotychczasowej.) Lord Granville uważa zaprzestanie pracy przez robotników za rzecz niegodną, i oznajmia, jako rząd przedsięwziął już w tej mierze kroki potrzebne do przywrócenia porządku.

W *izbie niższej* odczytano dnia tego po raz trzeci bil względem podatku od przychodów. Na posiedzeniu wieczornem spierano się niemal przez 3 kwadransy względem wyborów. P. Monkton Milnes wspomina o częstych przykrościach i o dowolności, na jaką wystawieni są majtkowie z okrętów kupieckich na otwartem morzu między Anglią i Ameryką. P. Milnes proponuje przedłożenie koronie adresu z prośbą o rozpoczęcie w tej mierze negocyacji ze Stanami zjednoczonymi? P. Cornwall Lewis uznaje ważność tego przedmiotu, i nie chce sprzeciwiać się tej propozycyi, która też przyjęto.

Lord Elcho oświadcza, że powziawszy wiadomość, iż minister spraw zewnętrznych dla zaszytych przeszkód (z powodu zgonu lorda Minto, teścia lorda Johna Russell) nie może być obecny, przed poniedziałkiem w parlamencie, przeto też wniosek swój względem kongresu europejskiego myśli odłożyć na poniedziałek, 8. sierpnia.

O kwadrans na 9tą „obliczono“ obecnych deputowanych.

— *Herald* przyniósł wczoraj wiadomość, że rząd amerykański postanowił rzec się zasady prywatnego korsarstwa. Dzisiaj ogłasza, że zamiast „postanowił“ należy czytać „odmówił“ i że to jest pomyłka drukarska.

— Wczoraj minęło 25 lat, jak Anglia zadekretowała we wszystkich swych koloniach emancypację niewolników i w pamięć tego odbył się tu meeting, na którym lord Brougham prezydował. Ze żaden z mówców nie żałował tego, co się stało, i że wyrażano skromne życzenia względem usiłowań emancypacyi w Ameryce, rozumie się samo przez się.

Francya.

(Rozbrojenie floty. — Wychodźtwa do Algierji. — Urlopy. — Konferencye w Zuryku zapowiedziane.)

Paryż, 4. sierpnia. *Patrie* umieszcza następujący artykuł: „Słychać, że minister marynarki wydał temi dniami rozkazy do wszystkich portów względem rozbrojenia naszej floty. W Brescie n. p. maja być trzymane w pogotowiu aż do dalszych rozkazów wszystkie liniowe okręta należące do oddziału floty kontradmirała Fourichon, a których uzbrowienie właśnie zostało ukończone. Podobnie stać się ma w Toulonie z czterema fregatami i statkami, które należą do oddziału floty kontradmirała Bouet Villaumez, równie jak z kilkoma innymi małymi i wielkimi okrętami rozmaitych portów.“

Z Toulonu piszą pod dniem 3go b. m., że do tamtejszego portu zawinęło 6 liniowych okrętów, 1 fregata i 1 okręt transportowy z adryatyckiej eskadry z admirałami Desfossés i Jurien. Między Sycylią a Korsyką minęły w drodze dywizyę kontradmirała Bouet, która wiozła ze sobą kanonierskie łodzie, i dlatego płynęły powoli.

— W wykazie, który ogłosił Monitor względem francuskiego wychodźtwa w roku 1858, zasługuje na uwagę mianowicie to, jak mało ściga do siebie Algierja. W ogóle przeniosło się 4800 ludzi z Francji do Algierji, nawet mniej niż w roku 1857.

— *Pays* donosi, że minister wojny wydał do komendantów korpusnych rozkaz rozpuścić do domu wszystkich urlopników, którzy byli powołani na włoską wojnę, tudzież żołnierzy takich, którzy mają prawo na półroczny albo nieograniczony urlop. „Rozpo-

rzadzenie to", dodaje rzeczony dziennik. będzie w całej Francji mile przyjęte, nie tylko że jest znakiem pokoju na przyszłość, lecz dlatego, że zbywa na robotnikach przy zbiorach w polu. — Liczą, że w ciągu tego miesiąca powróci 150.000 podoficerów i szeregowców do domu; odpowiednia liczba oficerów otrzyma urlop. Minister wojny wydał następnie generałom rozkaz dać do dyspozycji gospodarzom wiejskim tych szeregowców, którzy na polu chcą pracować.

— Zastępca Austrii w Bernie oznajmił dnia 2. sierpnia radzie federacyjnej urzędownie, że rządy Francji i Austrii zgodziły się ułożyć na konferencji stanowe warunki pokoju, i że na te konferencje obraly miasto Zuryk. Takie samo doniesienie uczynił sardyński poseł prezydentowi związku. Czyli po konferencji nastąpi kongres, nie jest jeszcze pewna. Rząd francuski bardzo go sobie życzy, a gabinet angielski popiera to życzenie w nadziei, że zastrzeżone na kongres obrady nie bardzo będą ograniczone negocjacjami konferencji, i że kongres co innego będzie mieć do czynienia, niż rejestrować te negocjacje. Główny zarzut, który podnoszą przeciw kongresowi, jest, że konfederacja włoska, któraby stanowiła główny przedmiot obrad kongresowych, niepodobna jest do przeprowadzenia przy absolutnie przeciwnych zasadach państw, które federacja ma obejmować, i przy polityce tego monarchy, któremu przyznano honorowa prezydenccę w tem nowem państwie.

Belgia.

(Nowiny dworu — Czynności w izbach.)

Bruxela. 3. sierpnia. Uroczysty chrzest następcy tronu Leopolda Ferdynanda, hrabi Hennegau, wykona w przyszły wtorek w wielkiej sali królewskiego zamku kardynał-arcybiskup z Mechelu, prymas Belgii. Chrzestnego ojca, Ferdynanda króla Portugalii, będzie zastępował tutejszy portugalski ambasador, margrabia Sichel, a Arcyksiężna Zofia, której oczekują osobistej obecności, będzie chrzestną matką. Król i księżeta powrócili wczoraj z Ostendy.

— Centralny wydział odrzucił wniosek względem odroczenia rozpraw co do obwarowania Antwerpii większością 4 przeciw 3 głosom. Wydział składa się jak wiadomo z 6 członków, większość zatem osiągnięto tylko głosem prezydenta Orts.

Holandya.

(Stan rzeczy w koloniach zamorskich.)

Haaga. 1. sierpnia. Wiadomości z Indyi, sięgające po dzień 7. czerwca, otrzymane tu wczoraj wieczór: Zawierają one niektóre szczegóły o wypadkach w Bandjermasin. Nowe zaburzenia nie nastąpiły. Dalsze jednak doniesienia o wyprawie na Boni nie są pomyslnie. *Batarische Handelsblad* utrzymuje, że plan powstańców w Boni zasadał się jedynie na zwabieniu wojska w głąb kraju, ażeby padło ofiarą strasznych słabości, pojawiających się tam zawsze, gdzie obozuje znaczniejsza liczba ludzi. Przewrotność bońskich buntowników zatem odniosła zwycięstwo i występują zuchwalej niż kiedykolwiek. Gdzie tylko wydarza się sposobność, napadają jazdę holenderską, a nawet ośmielili się dawać ognia na holenderski parostatek wojenny, który w pobliżu wybrzeża osiadł na mieliźnie, mając jednak bardzo nieudolną artylerję, niewyrządzili żadnej szkody.

Królowa Boni, bawi z swym serajem z dwunastu małżonków w Pasempie. Jeden z naczelników bońskich, pewien Aroe Palakka, dał do poznania, że pragnie wejść w układy z holenderskim rządem; dzienniki jednak odradzają przyjąć tę propozycję. Utrzymują, że posiadanie kolonii zawisło tylko od upokorzenia powstańców, a terazniejsze powszechne zaburzenia są tylko skutkiem pobłażającej polityki Holandyi w tych zaatlantycznych koloniach. Załoga warowni wzniesionej w pobliżu spalonej stolicy Boni, Badjoa, cierpi na niszczącą febrę i inne niebezpieczne słabości.

Inne wojska wyprawy, które ustąpiły do Makassaru, także dotknięte były śmiertelną zarazą, ale teraz jak się zdaje polepszył się tam cośkolwiek stan zdrowia.

W Palembangu postępuje pobicie powstańców powoli, a naczelnik powstańców, Pirahoen, traci co raz bardziej u swoich na powadze.

Równocześnie donoszą z Indyi o śmierci znanego podróżnego F. Zollinger, który swojemi pismami zjednał sobie wielkie zasługi w dziedzinie geografii i etnografii holenderskich Indyi. F. Zollinger zmarł dnia 29. maja w Probolingo.

Szwajcarya.

(Sprawa służby wojskowej.)

Berna. 28. lipca. Gazecie kolońskiej piszą: Rozprawy rady narodowej nad ustawą względem służby wojskowej za granicę były bardzo żywe, jak to łatwo już można było przewidzieć. Radca państwa Delarageaz stawiał w obronie osnowy zaleconej przez większość, a deputowany Hoffman przemawiał za projektem mniejszości. Prezydent związkowy Stämpfli radził, by projekt rady związkowej wzięto w tej mierze za podstawę. Żaden jednak z tych trzech projektów nie przemówił do przekonania zgromadzenia, a deputowani Treichler i Fuog wystąpili z wnioskami odmiennymi. Przeciw przyjmowaniu obcej służby wojskowej w korpusach odrębnych przemawiali z samej już zasady deputowani Segesser i Courten, obydwa z dawnych familii znakomych. W obcej służbie widzą podparę sławy oręza szwajcarskiego. Z drugiej strony niezgadzało

się wielu na zaproponowane przez radę związkową ograniczenie wolności osobistej, a nawet i ci, którzy już z samej zasady przeciwni byli przyjmowaniu przez Szwajcarów obcej służby wojskowej. Dzisiaj przedłożył dr. Escher wniosek, na który zgadza się nie tylko komisya, lecz także i prezydent federacji, Stämpfli, i którego główna treść taka: każda służba wojskowa za granicą w korpusie nie będącym w związku bezpośrednim z narodową armią odnoszącego się państwa, jak n. p. w korpusie ochotników, w legii obcej i. t. d. ma być wzbroniona, lecz natomiast dozwolona w armii regularnej, rozumie się z zastrzeżeniem prawnych ograniczeń. Tym sposobem dogodzić się ma zamiarowi większości: zniesienie służby dla samego żołdu, jak to potąd się utrzymywało, lecz z dozwoleniem służenia wojskowo w armii regularnej tym, którzy szukają poprawy losu swego. Wniosek Escher'a przyjęto 59 głosami przeciw 10. — Z Neapolu donoszą ciągle o przykrem usposobieniu znajdujących się tam wojsk obcych, i zapewniają, że może wszystkie Szwajcarowie służbę wojskową porzucić. Obecnie znajduje się w Bernie 50 Niemców, którzy służyli wojskowo w 2gim pułku szwajcarskim w Neapolu, i razem z innymi tu przybyli. Są po większej części z Wirtembergu, z Bawaryi, Saksonii, kilku z Prus, a dziewięciu niewykazało się jeszcze swemi papierami.

Włochy.

(Adres Sabaudów. — Oświadczenia z Monaco. — Stan rzeczy w Bononii. — Wypadki dzienne w Papieskim.)

Z **Turyngu** donoszą pod dnem 31. lipca, że jeneralna komenda sardyńskiej armii została rozwiązana i że każda pojedyncza dywizya zawisła teraz znowu od swojego jenerała dywizyi i ministra wojny.

— Dnia 25. lipca było w Chambery zgromadzenie, które wprost do Króla ułożyło następujący adres:

„Najjaśniejszy Panie! Wielkie wypadki, które tak wysoko podniosły sławę Waszej królewskiej Mości a jakich się jeszcze spodziewać można, dowodzą, że włoskiej ludności nowe czekają losy. Podpisany traktat pokoju w punktach swoich nie mniej akta rządu Waszej królewskiej Mości same proklamują włoską narodowość odgranieczoną Alpami, różną pochodzeniem, obyczajami i mową tych, którzy w tej narodowości brać mają udział. Te warunki Najjaśn. Panie, wykluczają Sabaudyę. Sabaudya nie jest włoską, i nią być nie może. Lecz jakąż ją oczekuje przyszłość? Spodziewamy się, że Wasza król. Mość czyniąc w rycerskim duchu tyle dla Włoch, nie zapomni także i Sabaudyi w sposób odpowiadający życzeniom tej prowincyi.“

Adres jednak nie mógł być odesłany; „Pod wolnym piemontkim rządem“ pisze z widocznym rozjatrzeniem ar. Denaré z Chambery do *Courier de Lyon*, „niemogliśmy znaleźć drukarza, który by się był podjął drukować, rozumie się z naszymi podpisami: drukarze utrzymywali, że natychmiast utraciliby swoje patenta, odyż w tym względzie mają instrukcyę surową.“

— Z Monaco, pisze gazeta wiedeńska, nadesłano nam numer dziennika *Journal de Monaco* z dnia 24. lipca. W jednym z artykułów poleconych nam do uwzględnienia, mówi o pokoju zawartem w Villafrance, powtarza sad rozmaitych dzienników o tym pokoju, przypomina proklamacyę Ludwika Napoleona do francuskiej armii, a w końcu dodaje co do stosunków księstwa Monaco:

„Księstwo Monaco na swoim skromnem stanowisku nie wchodzi w tę sprawę. Mniemane oderwanie prowincyi Mentone, było tylko bezskutecznem usiłowaniem zagranicznych wiehrzycieli, objawem pewnych z za granicy przybywających tendencyi. Teraz, gdy rewolucya we Włoszech po części już przytłumiona, a po części w krótkce zostanie przytłumiona, można uważać wszystkie chwilowo oderwane miasta, jako swojemu prawnemu monarsze zwrócone.“

Księstwo zajmuje się w tej chwili jedna tylko myślą, urzeczywistnieniem swojego życzenia, t. j. ogłoszeniem swojej niezawisłości albo osiągnięciem francuskiego protektoratu w skutek zmian, jakich doznały traktaty z 1815 roku.

Zreszta niepotrzeba dowodzić, że Księstwo nie może zajmować się czem innem, gdy postrzega, jak w bezpośrednim Księstwa sąsiedztwie coraz bardziej uciskają podatkami, gdy jest pewnem, że pod Karolem III. dąży do świetnej i zapewnionej przyszłości, i gdy ręka księcia tym nawet zostaje podana, którzy niegdyś szkodzić mogli krajowi. Obcy zatem jak niegdyś czuwała nad nami opiekuńcza Francya, a wszystkie życzenia będą spełnione!“

— Według wiadomości z Bononii z dnia 28. lipca stoi Mezzacapo na czele ochotników zawsze jeszcze w Rimini, ażeby papieskim wojskom, jeżeliby chciały w kroczyć do legacyi, stawić opór stanowczy. Papieskie wojska otrzymały rozkaz zachowywać się tylko odpornie. Co do piemontkiego pułkownika Falicon, stojącego na czele rewolucyjnego rządu utrzymują, że ma rozkaz, wrócić zaraz po ułożeniu listy wyborczej do Turyngu. Według tego zatem nie mógł by się narzucić dyktatorem, jak to uczynił piemontski komisarz Farini w Modenie.

Rzym. 24. lipca. Dzisiejszy *Giornale di Roma* zawiera następującą rozprawę:

Wielu poddanych papieskich, którzy z własnego popędu wydalili się z państwa kościelnego dla walezenia pod znakami sardyńskimi, postanowili wrócić do ojczyzny po utrzymaniu dymisji od rządu, któremu służyć uważali za rzecz powinną. Większa ich część należy do niższych klas ludu, zostaje teraz bez żadnej pomocy, a niemogąc otrzymać żadnego wsparcia od rządu, któremu

potąd służyli, udają się z prośbą do rządu rodzinnego kraju swego.

Rząd papieski litując się w ojcowskiej swej pieczołowitości losu ludzi zapewne tylko obafamucionych i uwiedzionych, skłonił się do wydania poleceń, by uwzględniono życzenia tych wychodźców, i ustatkowano im powrót swobody.

Inna część tak zwanych ochotników, którzy w prowincjach Ravenna i Forli poszli pod rozkazy tych, co sobie władzę rządową przywłaszczyli w Bononii, chciałyby przekroczyć granice Romanii, lecz wcale nie w chęci waleczenia. Również i tych nawróconych przyjąłby rząd z życzliwością. Dziwna rzecz przy tem, że Sardynia wyprawia reprezentantów, którzy tytułem komisarzy królewskich podburzają ludność, kiedy łatwo można było przewidzieć blizki już koniec tych zawichrzeń.

Smutny ten stan rzeczy przejmując ojcowskie serce Ojca św. głęboka boleścią, zwłaszcza na widok tych niesłychanych usiłowań nieprzyjaciół wiary katolickiej przeciw św. stolicy Apostolskiej i tych szalonych we Włoszech, którzy bądź to w złej wierze, bądź z niewiadomości wystąpili przeciw Kościołowi świętemu, i przeciw widomej jego głowie. Lecz otucha Ojca św. w Bogu, która nigdy go nie opuściła, pokrzepiła się teraz na nowo ogłoszeniem pisma biskupstwa katolickiego, który wznosi modły za skrócenie dni uciska pasterza najwyższego, i by doznał ulgi dla pokoju i dobra kościoła katolickiego, a biskupi składają u stóp Ojca św. synowską swą miłość i uszanowanie.

Cały episkopat powtarza wyraz uległości i głębokiego uszanowania dla namiestnika Jezusa Chrystusa. Oby życzenia pomazańców Pańskich dostały się na skrzydłach pokoju przed tron Wszechmocnego i zostały wysłuchane, iżby wspólny Ojciec nasz otoczony całą miłością ludów zasiadał na tronie papieskim i w nieprzerwanym pokoju rządzić mógł św. kościołem i państwem.

Niemce.

(Wyprawa pruska do Japonii. — Karmelci w Poznanskiem. — Rozkaz dzienny do armii saskiej. — Uchylenie zakazu wyprowadzić bydło za granicę. — Cholera. — Samobójstwa.)

Projektowana dawniej wyprawa pruskich okrętów wojennych do Japonii, z czem głównie połączony był także zamiar zawiązania stosunków handlowych, a która została zaniechana, przecież nastąpi wkrótce. Do *Danziger Ztg.* piszą, że fregata „Thetis“ i śrubowa korweta „Arcona“ przeznaczone są na tę wyprawę, która ma trwać trzy lata. Dla zawiązania stosunków z tamtejszym rządem w sprawie pruskiego handlu przydany jest do powyż wspomnianej wyprawy radaea legacyjnny.

Z Poznania. w lipcu. Arcybiskup Poznański i Gnieźnieński postanowił dla braku zakonników odstąpić dwa w mieście Poznaniu do zakonu Karmelitów należące kościoły, a trzeci kościół w Markowicach zagranicznym zakonnikom tej samej reguły. Z tym wnioskiem udano się najpierw do Warszawy jako stolicy prowincyała zakonu polskich Karmelitów, propozycya jednak nie została przyjęta, gdyż takie przyjęcie wymaga zdolności do niemieckiej korespondencyi z pruskim rządem, na czem zbywa tamtejszym członkom. Ztamtąd zatem zaproponowano OO. Karmelitom w Krakowie objąć powyż nadmienione kościoły, i wkrótce już przybyć mają do wielkiego księstwa poznańskiego krakowski przeor i exprzeor, ażeby zająć się tą sprawą zupełnie.

— Z powodu demobilizacyi nakazanej uchwałą związkowa wydał Jego Mość Król saski pod dniem 23. lipca następujący rozkaz dzienny do armii:

„Żołnierze! Gdy słowo Waszego Króla powołało Was w szeregi, pospieszycie się z chwalebna gorliwością, i wkrótce stanęła cała armia w pogotowiu dopełnić każdej chwili zobowiązania Saksonii ku wspólnej ojczyźnie. Władze naczelne dowiodły na nowo swej ogledności i czynności, co się okazało, gdy w tak krótkim czasie 20 dni stanął cały kontyngens związkowy w pogotowiu, przy tem armia dowiodła ducha swego, swojej karności i nienagannego zachowania się, żołnierze czynnej armii szli w zawody z rezerwa wojenną. Nie ma lepszej rekojmi i przekonania, że takie wojska z chluba podolają najcięższym próbom. Z zaufaniem liczę na Was wierni moi żołnierze, gdy mi przyjdzie powołać was powtórnie.“

Mnichów, 1. sierpnia. Wydany dziś w południe dziennik rządowy zawiera obwieszczenie ministryalnego, że na mocy król. potwierdzenia zaczawszy od dzisiaj wychodzi z mocy obowiązującej wydany rozporządzeniem z 17. maja b. r. zakaz wyprowadzania bydła rzeźnego i owsa na zachodnią granicę celną do zagranicy celnego związku. Zakaz wyprowadzania koni nie jest jeszcze zniesiony.

Hamburg, 30. lipca. Od czasu ogłoszenia, że cholera panuje w portach Hamburga, Altony i Rostoku, powiększyły się tu jeszcze nagłe przypadki śmierci. Wielka posucha przyczynia się niezawodnie do śmiertelności, która teraz panuje. — Szczególniejsza, że w Danii powiększają się samobójstwa. I tak w okolicy Garding w Eiderstedt wydarzyło się tego roku kilkanaście takich zbrodni. W przeciągu kilku dni, piszą z Kopenhagi 14. lipca, odebrało sobie tu 5 osób życie. W Kopenhadze wydarzają się najczęstsze samobójstwa zwykle w miesiącu lipcu. I z Jütlandyi donoszą o kilku takich zbrodniach.

Rosya.

(Traktat z Chinami. — Uzupelnienie armii. — Wiadomości bieżące.)

Petersburg, 28. lipca. Posłem przy Królu Belgów został mianowany generał-major książę Orłow ze świty Jego ces. Mości.

Gazeta senacka zawiera teraz dosłowną treść traktatu zawartego w roku 1859 w Tien-Tsinie przez hrabię Putiatyna między Rosya i Chinami. Do tego, cośmy już ogłosili z tekstu traktatu, dołączamy jeszcze i to, że komunikacya handlowa Rosyi z Chinami odbywać się będzie na przyszłość w dotychczasowych z Rosya graniczących krainach nie tylko lądem, lecz także morzem, na Szanghaj, Ningpo, Tut-szo-fu, Sia-muim, Kanton, Taj-wan-fu, Tsium-czyon i na innych zagranicznemu handlowi otwartych obecnie placach handlowych. Handel lądem nie będzie na przyszłość ulegać żadnemu ograniczeniu co do liczby biorących w nim udział, artykułów przywozowych i obróconej na to kwoty kapitałowej. We wszystkich powyższych przytoczonych portach wolno mianować konsulów, a dla czuwania nad rosyjskimi poddanymi, przebywającymi na placach chińskich, można wyprawiać rosyjskie okręta wojenne do portów chińskich, które będą wspierać powagę konsularną. Rząd chiński obowiązuje się ochraniać religię chrześcijańską, upoważnia misjonarzy do rozszerzania nauki chrześcijańskiej, i nie zabrania im wstępu w głąb państwa. Rosyjskie władze pograniczne i konsulowe zaopatrzą misjonarzy w tym zamiarze w paszporty. Rosyjska misya duchowna w Pekinie może na przyszłość przebywać w Chinach, jak długo się jej podoba, a przy zmianie osób może na Kiachtę albo jaką inną drogą tam i nazad powracać. Zaprowadzenie pocztowej komunikacyi między Pekinem i Kiachtą co miesiąc jeden raz, jest także traktatem postanowione. Poczta kuryerska odbywa drogę między temi dwoma miastami w 15 dniach, poczta pakunkowa, która jedzie tylko co kwartał, potrzebuje prawie miesiąc do odbycia tej drogi. Koszta ponoszą rządy obu państw w równych częściach. Traktat podpisał Cesarz w sierpniu 1858 w Kremlu w Moskwie, a w przeciągu jednego roku miała zajść wymiana ratyfikacyi, co też obecnie nastąpiło.

— Podczas gdy Austria, Francya, Prusy i mniejsze niemieckie państwa się rozbrajają, nieuczyniła dotąd Rosya wcale nic, co by dało rokować, że wkrótce wydany zostanie rozkaz demobilizowania. Zakaz wyprowadzania koni wcale nie odwołany, i nie będzie pierwiej zniesiony aż uzbrojenie czterech korpusów armii zostanie ukończone, co przy terażniejszym powolnym toku uzbrajania nie nastąpi tak prędko. Powód dla czego Rosya uzbraja się także i w obec terażniejszych stosunków upatrują tylko w zanadto mało rozwiniętych siłach wojskowych Rosyi nie odpowiadających wielkości tego państwa.

— Wiadomość, że rosyjska Cesarzowa matka obrała Warszawę na zimowe mieszkanie, a głównie dla łagodniejszego klimatu, jest zupełnie bezzasadną.

— Prezydent medyczo-chirurgicznej akademii w Warszawie radaea państwa Cycurin wyjechał do Kijowa, gdzie dawniej zamieszkiwał. Prezydent miasta Warszawy, Andrauk odjechał do Paryża.

Księstwa Waddunajskie.

(Rozporządzenia finansowe.)

Bukareszt, 20. lipca. Wczorajszy dziennik rządowy zawiera rozporządzenie, że na podstawie konwencyi paryskiej z 19. sierpnia 1858. art. 46. ustają z dniem dzisiejszym wszystkie przywileje i prerogatywy, które potąd przysługiwały tylko niektórym klasom towarzystwa. Bojarowie wszelkiej rangi cywilnej lub wojskowej razem z swymi synami pełnoletniemi, bojarowie z dziedzicznym szlachectwem, tudzież postolnicy z pełnoletniemi synami swymi, słowem wszyscy, którzy potąd z powodu urzędowego stanowiska swego lub przyznanych im względów wolni byli od opłaty podatków, mają odtąd równie jak i każdy inny obywatel niemiejski lub włościanin opłacać 30 piastrow podatku osobistego. Niemniej płacić mają dziesięć do kasy komunalnej, dalej rocznie 3 piastrow na utrzymanie straży pogranicznej i dorobańców, 2 piastrow na szkółki wiejskie, 3 piastrow na umorzenie powszechnego długu skarbowego, 6 piastrow na utrzymanie gościńców publicznych i 28 para corocznie na kapitulacye dla wysłużonych podoficerów. Podatek ten zaczyna się z 1. stycznia i trwać ma tak długo, pokąd nie będzie wydana i ogłoszona nowa ustawa podatkowa. Listo podatkowa sporządzić należy w przeciągu 20 dni w całym kraju. Od opłaty podatków uwalnia się tylko duchowieństwo wypełniające funkcye kościelne, wdowy, tudzież osoby z powodu choroby podupadłe, jak niemniej i kaleki. Właściciele małych gruntów włościańskich płacić będą na ten rok 44 piastrow i 28 para od całej rodziny. Tak Rumuni jak i cudzoziemcy, którzy otrzymali od rządu pozwolenie zajmowania się jakimbądź rzemiosłem, obowiązani są od dnia 1go lipca r. b. do opłaty podatku, należy ich wciągnąć do listy podatkowej, i mają równie jak i inni mieszkańcy krajowi opłacać wszystkie taxy poboczne. W ogóle policzyć należy do tej kategorii i poddać opodatkowaniu wszystkich obcych poddanych, którzy potąd nie płacili żadnej kontrybucyi lub taxy, i utrzymywali się albo z rolnictwa lub zajmowali się innem jakim zatrudnieniem, jako to: parobcy i stróże domowi, woźnicy, słudzy, mularze, cieśle i rozmaici czeladnicy; dalej cudzoziemcy trudniący się tutaj handlem, trzymający dzierzawę grunta, młyny, lasy i domy zajezdne, handlarze sukniemi, utrzymujący hotele, domy szynkowe, tudzież wszyscy, którzy posiadają sklep publiczny lub kramiki, tudzież krawcy, szewcy, rytownicy, złotnicy i jubilerzy, zegarmistrze i t. p. Zwierzchnościom poleca się jaknajsurowiej, by zachowały w tej mierze jak największą ścisłość i wszystkich obowiązanych do płacenia podatku spisali

jak najdokładniej. — Według dziennika *Wanderer* sprawiło to rozporządzenie finansowe wielkie wrażenie, gdyż zniesiono nim dawne umowy lub traktaty, jakie od wielu już wieków istniały.

Montenegro.

W Cetynii odbyła się 11go z. m. uroczystość chrztu nowonarodzonej córki księcia Daniela, na którą zebrało się przeszło 5000 osób.

A z y a.

(Doniesienia z Batawii.)

Korespondent w Batawii donosi następujące szczegóły z powstania w Banjermassing: Wszyscy ajenci europejscy poginęli, wymordowani dnia 18. czerwca, a rzeź w Kawnpurze pewnie nie była okropniejsza. Bliższe opisanie otrzymanie okólnikiem dyrektorów towarzystwa. Wojskowe posiłki wysłane zostaną jak najspieszniej z Samaranz i innych miejsc na trzech albo czterech parostatkach, i bez wątpienia będą dostateczne ocalić resztę Europejczyków w Banjermassing i okolicy. Podburzenie do mordu przypisują mahometkańskim duchownym, którzy przybyli z Meki. Poległo już 50 do 51 ofiar, między temi znajdują się niemieccy misjonarze z małżonkami i dziewiętnastoletnim dzieckiem.

Według perskiego dziennika nadwornego składa się francuska komisya wojskowa w Teheranie z czterech oficerów, z tych jeden ma zarząd, inni trzej są specjalnymi instruktorami artylerji pieszej i inżynierji.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 5. sierpnia. Z Wincenzy i Bassano pociągnięto nową linię telegraficzną do Primolano, Feltre i Belluno.

Paryż, 6. sierpnia. Margrabiya Banneville ma być mianowany drugim pełnomocnikiem w Zuryku.

Zuryk, 6go sierpnia. Przed hotelem Baur ustawiono straż honorową. Pana Desambrois witali członkowie rządu. W poniedziałek będzie pierwsze posiedzenie. W lokalu konferencyi znajduje się osobne biuro telegraficzne.

Turyń, 6. sierpnia. Rada ministeryalna uchwaliła, jak słychać, odwołanie sardyńskich komisarzów rządowych z Parmy. Pełkownik Cipriani jedzie do Bononii.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. sierpnia

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaun	Stopień ciepla według Reaun	Światła widzialnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.40	+ 15.1°	84 5	zachodni	si.
2. god. po pol.	327.10	+ 23.4°	60 3	"	"
10. god. wiecz.	327.09	+ 16.8°	75 9	"	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. sierpnia.

Hotel krakowski: PP. Abrahamowicz Józ., z Trójcy. — Jelowski Teodor, z Krakowa. — Pienczykowski Józef, z Medwedowic. — Hr. Tarnowski Józef, z Krakowa.

Pod tygrysem: Perl Adolf, c. k. porucznik, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. sierpnia.

PP. Dunajewski Edward, do Wołoska. — Boryslawski K. rotm. przy armii mold., do Glinian. — Starzewski Edmund, do Bertyszowa. — Jodko Juliusz, do Krakowa.

Kurs lwowski.

Dnia 9. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	5	41	5	47
Dukat cesarski	5	49	5	55
Półimperyal zł. rosyjski	9	32	9	48
Rubel srebrny rosyjski	1	81	1	87
Talar pruski	1	73	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	81	64	82	58
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	74	67	75	42
5% Pożyczka narodowa	79	25	80	45

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. sierpnia

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 80 90 Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersji kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 76 25; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —. z roku 1854 za 100 zł. —. — Losowane obligacje dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 2 1/4% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 3/4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacje dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. —. **B. Krajów koronnych.** Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Kroatyi i Sławonii —; Galicyi —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1869 —. Lombardowenckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 906 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 219 50; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiet. po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłat. —; połud.-półn.-nie mieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 zlr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. —; Lloyd'a w Tryescie po 500 zlr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw. na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wekslowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.20. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko —. Lipsk za 100 talarów —. Livurna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 116 75. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. —. Paryż za 100 fr. —. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wekslowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 52, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

KRONIKA.

(Kronika prowincjonalna.) Wieś Folwarki wielkie pod samemi Brodami dotknął z. m. trzykrotny pożar i to w przeciągu dwunastu dni. 1) Dnia 18. lipca w południe powstał ogień w próżnej stajni włościanina Fedka O. i szerzą się szybko na wszystkie strony zniszczył zabudowania gospodarskie w części gospodarzy. 2) Dnia 28. lipca przed południem spalili się dach warsztatu kominarskiego wdowy Teresy P., a 3) zaraz nazajutrz zrana wszczął się ogień u gospodarza Ilka P. i zgorzał dom mieszkalny z trzema budynkami gospodarskimi. Jest podejrzenie, że pożary 1. i 3. powstały z podłożenia, a 2gi przypisują nieostrożności.

Na dniu 24. lipca srożyła się burza w okolicy Szczerca w obwodzie lwowskim i grad uszkodził znacznie zasiewy w Humieńcu, Dmytrzu, Zagródkach, Łanach, Siemianówce i w Srokach.

Na dniu 23. z. m. wydarzył się w Krasowie, w obwodzie lwowskim, następujący wypadek: Pastuch tamtejszy Ilko F. pasł bydło na stawisku należącym do dworu. Nadszedł leśniczy i chciał go pojąć; Ilko uciekając przed nim skrył się w szuwar a w końcu skoczył w wodę i utonął. Ze śledztwa pokazało się, że leśniczy strzelił za nim i zranił go. Sprawę tę oddano sądowi karnemu.

Na dniu 25. lipca między 7. i 8. godziną wieczorem wyrządził grad połączony z urwaniem chmury okropną szkodę w okolicy Łomny, Bereczka, Żukotyń, Wołcza, Rypian, Smereczka, Rozłucza, Jasienicy i Gwoździec w obwodzie samborskim. Wszystkie zasiewy letnie zbił grad zu-

pełnie, a strumyki i rzeki wezbrały w przeciągu pół godziny tak dalece, że woda nie tylko zalała okoliczne pola i łąki i to właśnie najżyźniejsze, ale także uszkodziła lub pozrywała wszystkie mosty, zburzyła jeden dom włościański i zatopiła kilkoro ludzi i wiele bydła.

W Kamiennej w obwodzie stanisławowskim, olebiał sobie życie na dniu 30. lipca Jakub G., 36letni syn właściciela tej wsi, wystrzałem z pistoletu. Przyczyną tego samobójstwa miała być melancholia.

W Rudzie manasterskiej w obwodzie żółkiewskim, utonął przypadkiem na dniu 30. z. m. chłopak Proć Ch., kąpiąc się w stawie.

W dniu 31. z. m. były w obwodzie kolomyjskim dwa pożary z piorunem. W Albinówce zgorzała stodoła z młocarnią i dwie szopy, a w Rusowie trzy domy włościańskie, stodoła i dwie szopy.

Rozmaitości nr. 32.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mickiewicz Adam, przez Placyda Szcz. (C. d.)
2. Zbiory archiwalne. Chronicon Polonie (C. d.)
3. Nowogrecka poezya.
4. Czerwcowy zaszyt Dedałku do Czasu.
5. Piasek brzęczący w Kołobrzegu.
6. Listy Lukrecyi Borgii.